

# SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307 955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

**Redakcja i Administracja:**  
Częstochowa, ul. P. Marji 32.  
Telefon 22-00.  
Radomsko, Częstochowska 9.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Gdy samorząd się odradza.

Rząd wykonywa przewidziany ustawaми nadzór nad działalnością samorządu wszelkich typów, a więc i samorządu miejskiego. Nadzór ten dąży do scharmonizowania interesów miast z interesem materialnym i moralnym ogółu społeczeństwa i państwa. Czuwa więc przede wszystkim nad legalnością i zgodnością z istniejącym ustawodawstwem wszelkich poczynań naszych rad i zarządów miejskich, równocześnie zaś przez odpowiednie sugestje i korektury pragnie usprawnić jaknajbardziej gospodarkę miejską i uczynić ją oszczędną, celową i zgodną z potrzebami ogółu mieszkańców, zwłaszcza zaś świata pracy.

Zarówno samorząd miejski, jak i skarb państwa czerpią z tych samych źródeł soki żywotne: z podatków i danin publicznych, wreszcie z dochodów z monopolii i administrowanych przez siebie przedsiębiorstw. Jeżeli samorząd przez swą politykę finansową sięga zbyt głęboko do kieszeni podatnika, cierpi na tem nie tylko życie gospodarcze w danej gminie, ale na skutek nadmiernego obciążenia ludności i ogólny interes skarbu państwa.

Rząd nasz od kilku już lat, zwłaszcza zaś od momentu załamania się gospodarczej koniunktury, wydał zdecydowaną walkę powszechnej niemal tendencji nadmiernego rozdymania budżetów naszych miast. Znaczne oszczędności, jak dowiodło życie, znaleźć było można przede wszystkim w redukcji wygórowanych dotąd wydatków na administrację. Rząd na drodze ustawodawczej przystosował uposażenia pracowników samorządowych do poborów funkcjonariuszów państwowych, w ustawie samorządowej określił górną granicę uposażeń i dodatków reprezentacyjnych, jakie pobierać mogą dygnitarze miejscy.

Skromne, nazbyt skromne warunki materialne świata pracowniczego są powszechnie znane. Tembardziej nie mogły istnieć wśród powszechnego niedostatku oazy względnie choćby dobrobytu i społecznego uprzywilejowania. Walka z temi przerostami i tem marno trawieniem grosza publicznego była tem trudniejsza, że zarządy miejskie, oparte przez wojujące partyjnictwo, miały zabezpieczyć od niespodzianek blogostan swych pupilów przez specjalne statuty emerytalne, specjalne kontrakty, przewidujące wielotysięczne odprawy i t. d. Ale mimo to te chwasty gospodarki miejskiej zostały naogół już wyplenione.

Nie na tem jednak kończy się rola rządu w życiu i gospodarce naszych miast i miasteczek. W parze z wprowadzeniem w czyn i w tej dziedzinie zasad oszczędności i realizmu gospodarczego iść musiała aktywna pomoc czynników rządowych dla gmin miejskich, katastrofalnie zaniedbanych, niedmiernie zadłużonych, borykających się z ciężarem ekonomicznego kryzysu, z tragedją bezrobocia i bezdomności mieszkańców. Tę pomoc dał Fundusz Pracy

Działalność Funduszu Pracy z natury rzeczy ogniskuje się w miastach, gdyż one przede wszystkim są ośrodkami szczególnego nasilenia bezrobocia, a równocześnie najbardziej potrzebują celowych inwestycji publicznych. W bieżącym roku budżetowym Fundusz Pracy prelinuje na inwestycje w miastach sumę ponad 39 milionów zł., przyczem na pierwszych miejscach

figurują m. Warszawa i województwa: łódzkie (ponad 5 milionów zł.), kieleckie (4 miliony zł.) i śląskie (ponad 3 miliony zł.) Budżety miast naszych w ubiegłym roku gospodarczym dosięgły po stronie wydatków sumy przeszło 327 milionów zł. Po potrąceniu kosztów administracji i obsługi długów wydatki rzeczowe i inwestycyjne miast polskich wynosiły w tym okresie około 190 milionów zł. Fundusz Pracy, który inwestuje w miastach 20, względnie 39 milionów zł., bierze na swe barki ciężary odpowiadające 10,5 proc., względnie 20,5 proc., ogółu wydatków miejskich na cele produkcyjne.

Taka jest wymowa cyfr i takie dotychczasowe sukcesy. Jeszcze rozleg-

lejsze są zamierzenia Funduszu Pracy na najbliższą przyszłość. W ścisłym porozumieniu ze Związkiem Miast dyrekcja Funduszu opracowuje już wieloletni plan inwestycyjny, który zapewni odpowiednią kolejność zamierzonych robót i umożliwi miastom bardziej celowe przystosowanie własnej polityki gospodarczej do pomocy rządowej.

Partyjnictwo wszelkich odcieni, rugowane dziś z ostatnich już bastionów swych wpływów, niechże się miota w bezsilnych odruchach pasji! Przed naszymi miastami dzięki opiece rządu i dzięki postawie olbrzymiej większości społeczeństwa staje otworem drogą twórczej pozytywnej pracy i szybkiego rozwoju. Ale na czele tych prac staną ludzie nowi, których do tych funkcji zaszczytnych powoła głos obywateli w dniu nadchodzących wyborów.

## Deficyt budżetowy za ub. rok wynosi 337 milionów.

**WARSZAWA.** Zgodnie z obliczeniami Ministerstwa Skarbu deficyt za m-c marzec, tj. końcowy miesiąc roku budżetowego wyniósł 58,000,000 zł. Dochody Skarbu Państwa wyniosły ogółem 177,000,000 zł., wydatki zaś 235 milj. złotych.

Deficyt skarbu państwa za cały rok budżetowy, tj. od 1 kwietnia 1933 roku do 1 kwietnia 1934 r., wyniósł prawie 337 milj. zł. Dochody skarbu państwa wyniosły za cały rok prawie 1 869 milj. złotych, wydatki zaś 2,206 milj. zł.

Podatki bezpośrednie dały 520 milj. zł., podatki pośrednie 172 milj. zł., opłaty celne 96 milj. zł., monopole państwowe 627 milj. zł., przedsiębiorstwa państwowe 41 milj. zł., inne dochody administracyjne 220 milj. zł. Ponadto dochody nadzwyczajne państwa wyniosły w ciągu roku budżetowego 87 milionów złotych.

## Przygotowania do zjazdu Legionistów.

**KRAKÓW.** — W związku z 13-ym zjazdem legionistów, który odbędzie się w Krakowie z inicjatywy Zw. Obrońców Ojczyzny odbędzie się w dn. 3-im sierpnia r. b. uroczyste odsłonięcie pomnikowego kamienia w historycznym miejscu w pobliżu Kocmyrzowa. W miejscu tem przekroczył granicę pierwszy patrol Beliny, wysłany do Królestwa Polskiego na rozkaz komendanta Piłsudskiego. Położenie kamienia na dawnej granicy austriacko-rosyjskiej stanowić będzie jeden z punktów programu uroczystości sierpniowych, zorganizowanych przez zarząd okręgu Zw. Legionistów w Krakowie.

## Ch. D. Małopolski wsch. w Zjednoczeniu Chrześc. społ.

**LWÓW.** — Wczoraj na wspólnej konferencji delegatów Zjednoczenia chrześcijańsko-społecznego oraz Ch. D. Małopolski wschodniej uchwalono przy stąpieniu tej ostatniej do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego. Tem samem posłowie i senatorowie Ch. D., a to ks. pos. Szydelski, pos. Bryła, sen. prof. Thulie i sen. prof. Makarewicz weszli do klubu parlamentarnego Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego.

## Kto kwalifikuje książki szkolne?

**WARSZAWA.** Ministerstwo Oświaty wydało rozporządzenie, zawierające przepisy w sprawie klasyfikacji książek szkolnych i środków naukowych. Decyzje w sprawie klasyfikacji wydaje minister oświaty, przy którym działają stale, lub doraźnie komisje ocen, jako organ opiniodawczy. Komisje ocen mogą być utworzone również przy kuratorach. W skład komisji ocen wchodzi fachowcy powołani przez ministra oświaty.

## Napad komunistów na kombatanów polskich.

**PARYŻ.** Banda złożona z kilkudziesięciu komunistów, zaatakowała grupę polskich b. kombatanów, przybyłych do Milhusy, by złożyć wieniec na stóp pomnika dla poległych. Uzbrojeni w rewolwery komuniści zdarli wieniec, przepasany szarfami o barwach polskich i wrzucili go do pobliskiego basenu. Do piero oddział policji rozpedził demonstrantów i umożliwił spokojny przebieg francusko-polskiej uroczystości.

## Prasa zagraniczna o przedłużeniu paktu nieagresji z Sowietami.

**MOSKWA.** Przedłużenie polsko-sowieckiego paktu nieagresji zostało gorąco powitane przez opinię sowiecką.

„Izwestija” i „Prawda” poświęcają tej sprawie artykuły wstępne, utrzymane w nadzwyczaj przyjaznym tonie.

Protokół stanowi wielki etap w historii umocnienia przyjaznych stosunków polsko-sowieckich, których ciężar gatunkowy przez to samo wzrasta z punktu widzenia walki o pokój.

**BERLIN.** „Der Montag” nazywa przedłużenie paktu dalszym wielkim sukcesem zagranicznej polityki polskiej. Sukces ten wypukla się przede wszystkim w załączniku do protokołu, który de facto daje Polsce wolną rękę w sprawie wileńskiej, anuluje notę Cziczeryna z

## Francja nie zgodzi się na przyznanie Niemcom prawa dozbrojenia się.

**LONDYN.** „Daily Telegraph” twierdzi, że w ubiegły piątek rząd brytyjski został powiadomiony o nowem stanowisku, jakie w sprawie rozbrojenia zajął rząd francuski.

Francja obstawać ma obecnie przy całkowitej swobodzie ruchów w sprawie zbrojeń i nie będzie nalegać na żadne dodatkowe gwarancje brytyjskie. Na ograniczenie swoich zbrojeń na obecnym poziomie i przyznania Niemcom prawa dozbrojenia się Francja stanowczo nie zgodzi się, zamierzając przedsięwziąć kroki, jakie uzna za stosowne dla własnej obrony.

Wobec sytuacji w Niemczech Francja nie obawia się wyścigu zbrojeń z

## Miasteczko na Wołyniu pastwą płomieni.

**SARNY.** Wczoraj donosiliśmy pokrótce o strasznym pożarze w miasteczku Włodzimierzec na Wołyniu. Bliższe szczegóły tego katastrofalnego pożaru przedstawiają się następująco:

W dniu 5 bm. o godzinie 14.45 zapaliła się w jednym z domów belka, od której w krótkim czasie zapłonął cały budynek. Wskutek silnego wiatru, pożar przeniósł się na domy sąsiadów, obejmując całe miasteczko.

Z okolicznych miejscowości przybyły 4 straże pożarne, które przystąpiły niezwłocznie do akcji ratowniczej. Nie mogły one jednak zapobiec szybkiemu rozszerzeniu się ognia i ograniczyły się tylko do ratowania najważniejszych ob-

26 września 1923 r. do rządu litewskiego, komentowaną przez Kowno jako poparcie jego pretensji do Wilna.

Komentarze wszystkich dzienników podkreślają w podobny sposób znaczenie protokołu.

**LONDYN.** Wszystkie dzienniki podkreślają wielkie znaczenie przedłużenia na 10 lat polsko-sowieckiego paktu nieagresji. Wskazują przytem, że obecnie pakt ten łącznie z paktem o definicji napastnika, zawartym w zeszłym roku w Londynie stanowi kompletny system gwarancji pokoju we wschodniej Europie. Upadają wszystkie podejrzenia, że Polska mogłaby współdziałać z Niemcami w jakiegokolwiek akcji skierowanej przeciw całości terytorjalnej Sowietów.

Niemcami, sądząc, że trudności ekonomiczne i polityczne Niemiec nie pozwolą na zbrojenie się na wielką skalę. Francja jest obecnie zdecydowana znaleźć własne środki swej obrony i nie polegać na żadnej pomocy.

W tych warunkach — zaznacza dziennik — udzielenie jakichkolwiek gwarancji co do wykonania niedostatecznej konwencji rozbrojeniowej ze strony Wielkiej Brytanji byłoby zupełnie bezcelowe.

Wobec powyższego gabinet brytyjski musi całkowicie zrewidować swoje stanowisko i zmienić taktykę na najbliższej sesji aktywnej do taktyki raczej pasywnej.

jektów, jak posterunek policji państwowej, urząd gminny i agencję pocztowo-telegraficzną. Dzięki wysiłkom straży, budynki te zdołano ocalić, natomiast są grodzki, gmina wyznaniowa żydowska, bóżnica, 7-klasowa szkoła powszechna, plebanja prawosławna i przeszło 200 domów padło pastwą płomieni. Część akt sądu grodzkiego zdołano uratować, reszta spłonęła. Spłonęły również sklepy żywnościowe.

Straty według pobieżnych obliczeń, sięgają około miliona złotych. Zgórą 2,000 osób pozostało bez dachu nad głową.

Pożar zdołano zlokalizować dopiero nazajutrz o godz. 11 przed południem.



## Wstępne rozmowy francusko-niemieckie.

BERLIN. W niedzielę przybyła do Berlina grupa osobistości francuskich, szczególnie zainteresowanych w kwestji porozumienia francusko-niemieckiego, które pragną nawiązać wymianę zdań z odpowiedzialnymi czynnikami w Niemczech. Dla przeprowadzenia tych rozmów zaofiarowało swe apartamenty niemieckie towarzystwo przyjaciół Ligi Narodów.

## Oficjalna wojskowa wizyta japońska w Berlinie.

BERLIN. Szef japońskiej eskadry okrętów szkolnych, bawiącej obecnie na Morzu Śródziemnym, wiceadmirał Matusita, przyjechał w poniedziałek w towarzystwie kilku oficerów marynarki z oficjalną wizytą do Berlina goście japońscy odwiedzili szefa marynarki niemieckiej i ambasadora japońskiego, poczem przyjął oficerów japońskich prezydent Hindenburg. Wczoraj przed południem przyjął oficerów japońskich kanclerz Rzeszy, a następnie minister spraw zagranicznych i minister lotnictwa.

## Akcja dyplomatyczna Litwinowa

PARYŻ. „Populaire” zamieszcza de peszę z Rygi o zamiarze Litwinowa doprowadzenia do skutku paktu gwarantującego niepodległość państw bałtyckich. W tym celu Litwinow podobno nawiązać miał rokowania z Paryżem i Londynem o uzyskanie poparcia tych rządów. Rząd sowiecki pragnąłby zapewnić niepodległość państw bałtyckich przy pomocy Anglii, Francji, Polski i państw skandynawskich.

## Działacz endecki—defraudantem

KOŚCIERZYNA. Z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego w Chojnicach, osadzony został w areszcie śledczym naczelny sekretarz wydziału powiatowego w Kościerzynie, Lewandowski. Aresztowanie nastąpiło wskutek wykrycia sprzeniewierzenia przez Lewandowskiego około 15.000 zł. na szkodę powiatowego Związku samorządowego. Lewandowski był czynnym działaczem Str. Narodowego.

## KINO „EDEN” Aleja 12

Dzisiaj i dni następnym.

Ostatnia nowość produkcji francusk.

## Poczwórny Kochanek

Kapitał przygody pogromcy serc niewieścich.

Nad program: Dla zwolenników sensacyjnych filmów, dajemy film

**POSKROMICIEL**

A. STANKIEWIĆZ.

## Mój chrześniak wojenny

I.

W czasie inwazji bolszewickiej, kiedy to wszystka młodzież zdolna i niezdolna do dźwigania karabinu spieszyła w szeregi, by bronić Ojczyzny przed barbarzyńskim najazdem bolszewickiej dzicy, weszły w modę „chrześniaki wojenne”.

Każda panna, czy to młoda, czy to stara, mężatka czy rozwódka, nawet babki i prababki posiadały swoich „chrześniaków”. Nie był to luksus taki chrześniak i każdy mógł sobie na ten użytek pozwolić. Nawet moja siedmioletnia kuzyneczka miała „tys swego krześniaka”.

Była to bardzo patriotyczna moda. Taki to już istnieje porządek na świecie, że kobiety nie walczyły podczas wojny w jednym szeregu z mężczyznami, a jeżeli wogóle walczyły, to tylko przeciwko męszczyznom, lub między sobą o męszczyznę.

Jest to jednak wojna domowa i przeważnie bezkrwawa, choć zawsze bardzo tragiczna. W prawdziwej jednak wojnie kobiety udziału nie biorą, chyba jako sanitariuszki w szpitalach. Dlatego wprowadzenie w modę „chrześniaków” zaliczyć należy do czynów bezwzględnie patriotycznych. Taki chrześniak wojenny otrzymywał chrześną matkę razem z fasunkiem na los szczę-

ścia, lub z kolejki, stosowanej według ogonka przy fasowaniu zupy z kotła.

Każda młoda miała bardzo miłe obowiązki. Pisywała do chrześniaka długie, czasem bardzo umoralniające, czasem miłe, bo miłością bliźniego przepojone, czasem jeno miłością czystą, idealną, bo na odległość kilkuset klm. Taka platoniczna miłość bardzo podnosi ducha walczącego na froncie żołnierza i może mu zastąpić obiad lub kolację, a czasem i obiad i kolację. Młoda chrześniaczka przysyłała swemu chrześniakowi stare książki (akcja oświatowa), a zdarzało się, że i paczkę papierosów lub kawałek kiełbasy. Nie za często, bo to żołnierza demoralizuje i przyzwyczajają do zbyt-

Trzeba było obecnym być na zebraniu „matek” i przysłuchać się ich patriotycznym obradom, przepojonym troską o losy swoich chrześniaków. Takie zebrania odbywały się przeważnie w salonach balowych, wtedy opustoszałych, bo kraj był w żałobie a młodzież męska na froncie. Wieczorową porą schodziły się różne „panny matki” w wieku od lat 17 do 27. Chociaż, jak zaznaczyłem na wstępie, były tam i starsze i zupełnie stare i mężatki i rozwódki i leciwe ciotce, pielegnujące wiernie „lelije” swych niewinności panińskich, ale te miały zebrania osobno. Bo to przyznać trzeba, że nasz naród wyróżnia się zdolnościami organizacyjnymi. Można to było zaobserwo-

B. P.

HELENA Z DANKOWICZÓW

## ZYGMUNTOWA WIERZBICKA

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 5 maja br., przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Panny Marji 30 odbyło się w poniedziałek, dnia 7 maja rb o godz. 12 w południe, o czym zawiadamiają zrozpaczeni

Dzieci, Siostry, Brat, Szwagrowie, Bratowa i Rodzina

## PODZIĘKOWANIE.

P. P. Lekarzom: D-rowsi Wanbaumowi, D-rowsi Grunwald, za troskliwą i sumienną opiekę w chorobie i wszystkim tym Osobom, oraz Instytucjom, a w szczególności: T-wu Dobroczynności dla Żydów z p. D-rem Batawiał na czele, Patronatowi Ochron dla Dzieci i Komitetom Rodzicielskim tychże Ochron które oddały ostatnią posługę drogim nam Zwłokom

B. P.

## HELENY WIERZBICKIEJ

wyraża serdeczne Bóg Zapłać

RODZINA.

## Rozdźwięki w łonie rządu angielskiego.

LONDYN. „Morning Post” donosi o nieporozumieniach w łonie gabinetu w sprawie zagranicznej. Dość silna grupa domaga się ścisłego porozumienia z Francją i występuje przeciw germanofilskiej polityce Mac Donalda. Minister spraw zagranicznych sir John Simon posiada wielu wrogów.

W londyńskich kołach miarodajnych panuje przeświadczenie, że zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych jest nieuniknioną. Przekształcenie gabi-

netu ma nastąpić, według ogólnych oczekiwań, na jesieni.

PARYŻ. „Petit Parisien” dowiaduje się, iż Henderson w drodze do Genewy zatrzyma się w Paryżu, by odbyć konferencję z min. Barthou.

Spotkanie to odbędzie się w środę. Nie ulega wątpliwości — pisze „Petit Parisien” — że rozmowy będą się toczyły w atmosferze wielkiej serdeczności, ale nie należy oczekiwać, iż przyjdzie do wyjaśnienia sytuacji.

## Ciunkiewiczowa przed sądem apelacyjnym.

KRAKÓW. W tutejszym sądzie apelacyjnym rozpoczęła się wczoraj oczekiwana z wielkim zainteresowaniem rozprawa Marji Ciunkiewiczowej, bohaterki głośnej afery oszukańczej.

Na kilkanaście minut przed rozpoczęciem rozprawy zjawiała się na sali Ciunkiewiczowa, ubrana w elegancką suknię, mając na sobie bogatą biżuterję. Szczególnie rzuca się w oczy ciężka bransoleta złota, ozdobiona wielkim szmaragdem.

Ciunkiewiczowa porozumiewa się ze swymi obrońcami mec. Ettingerem i adw. Woźniakowskim. W kilka minut po 9 trybunał wchodzi na salę, a sędzia referent sprawy rozpoczął odczytywanie aktów.

Na wstępie odczytano wyrok sądu okręgowego, poczem sędzia przystąpił do referowania skargi apelacyjnej.

W apelacji oskarżona zarzuca sądowi pierwszej instancji niedokładne przeprowadzenie rozprawy, żądając wznowienia jej spowodu odrzucenia szeregu wniosków oraz stawia zarzut, że sąd okręgowy mylnie ocenił dowody, wnosząc jednocześnie o przesłuchanie szeregu świadków.

Odczytywanie aktów z procesu w I instancji zajęło 4 godziny. Po referacie odczytano na wniosek prokuratora zeznania kilku świadków oskarżenia, obciążające mocno Ciunkiewiczową.

Dzisiaj dalszy ciąg rozprawy. Z wielkim zainteresowaniem oczekuje się

zeznań powołanych nowych świadków oraz odczytania zeznań przesłuchanego w drodze rekwizycji przez sąd paryski świadka, b. posła R. P. Baranowskiego.

## Insull przybył do Ameryki.

NOWY JORK. Insull przybył w poniedziałek rano do Nowego Jorku. Przy wjeździe do portu oczekiwała Insulla łódź straży przybrzeżnej, która go czem pręcej przewiozła do New Jersey. Stąd Insull wyjechał natychmiast w dalszą drogę do Chicago pod eskortą straży więziennej i policyjnej.

## Wybuch maszyn piekielnych na dworcach wiedeńskich.

WIEDŃ. Wczoraj eksplodowała przed kawiarnią Palmhof bomba, która wyrządziła znaczne szkody. W przepelnionej publicznością kawiarni powstała panika. Szyby gmachu, w którym znajduje się kawiarnia, oraz w kilku pobliskich domach wypadły.

O godz. 3-ciej nad ranem w przechowalniach na dworcach: wschodnim, zachodnim i Aspang nastąpiły eksplozje, które wyrządziły poważne szkody.

Sledztwo wykazało, że w przeddzień nieujęci dotychczas osobnicy złożyli o jednej i tej samej godzinie w przechowalniach walizy, w których znajdowały się maszyny piekielne. Po bliższym zbadaniu waliz okazało się, że każda z nich zawierała kilogram materiału wybuchowego i wióry oraz butelkę z 2 litrami benzyny.

## Ostry protest niemiecki.

BERLIN. Poseł niemiecki w Rydze złożył w imieniu swego rządu najostrzejszy protest u rządu łotewskiego przeciwko rzekomemu znieważeniu kanclerza Hitlera podczas socjalistycznego pochodu 1 maja w Rydze. Podczas tego pochodu niesiona była kukła, wyobrażająca kanclerza Hitlera. Poseł zażądać miał przytem ukarania winnych.

## Kino „LUNA”

Dzisiaj niebawoma premiera!

— UWAGA! Zniżka cen biletów —

Arcydzieło reżysera Ryszarda Bolesławskiego p.t.

## BURZA o BRZASKU

Morderstwo arcyksięcia austriackiego w Sarajewie, które wywołało pożogę wojenną!

W rolach głównych: KAY FRANCIS i NILS ASTHER.

NAD PROGRAM:

Tygodnik Paramountu oraz kronika P. A. T.

walczyli, drugich do walki zachęcali” To im się sprawiedliwie należy.

Tymczasem każdy z nich, dla podkreślenia swych uczuć patriotycznych, nosił na piersiach ochotniczą kokardę. Niewyczerpani w swej ofiarności towarzyszyli niezmordowanie „pannom matkom” na ich zebraniach, rautach, wieczorach, urządzanych na „pomoc dla żołnierzy”, rujnowali swe cenne zdrowie byle tylko dać pomoc walczącemu na froncie żołnierzowi.

Czy to nie piękne? Panny matki opiekowały się chrześniakami, a młodzież patriotyczna, nie mogąc walczyć na froncie, opiekowała się „matkami”. To było wyrazem naszej sprawności organizacyjnej. Tak właśnie powinno być, gdy ojczyzna w niebezpieczeństwie. Po nieważ wspominałem o strojach „matek” więc chcę być dokładnym i wyjaśnić dlaczego panny matki w strojne szaty kryły, a raczej starały się ukryć, bo zwykle im się to nie udawało, swe wdzięczne, młode kształty. Nie przez kokieterję czy pustotę czyniły to. W tem właśnie ukryte było ich patriotyczne samozaparcie się. Kraj był w żałobie, bieda z nędzą się sprzęgły, współzawodnicząc ze śmiercią, lica każdego obywatela spowijała chmura troski a żałobne wrony i kruki wróżyły zgubę i zniszczenie.

C. d. n.



## Japonja znów naruszyła prawa terytorjalne Chin.

PEKIN. — Japończycy utworzyli nową wielką bazę lotniczą w pobliżu Tientsinu (północne Chiny). Wybudowano już kilka wielkich hangarów lotniczych, które strzeżone są bezustannie przez silne oddziały wojskowe. W porcie tym stacjonować będzie kilka japońskich eskadr niszczycielskich, przeznaczonych dla poparcia akcji armii japońskiej w północnych Chinach.

Władze chińskie wystąpiły w związku z tem do rządu japońskiego kilka ostrych protestów, które jednak zostały zignorowane. Prasa chińska, potępiając w ostrych słowach ten nowy akt naruszenia praw terytorjalnych Chin przez Japonię, domaga się od rządu podjęcia energicznych kroków w Tokio.

SZANGHAJ. — Japończycy zamierzają zająć porty Amoy i Mawey, a to celem przekształcenia ich na bazę morską.

## Rozruchy wyborcze we Francji.

PARYŻ. W niedzielę odbyły się w kilku okręgach dodatkowe wybory do parlamentu, przyczem w wielu miejscowościach doszło do ostrych starć między wrogimi ugrupowaniami politycznymi.

W St. Quentin komuniści zaatakowali wiec wyborczy, zorganizowany przez stronnictwa prawicowe. Doszło do ostrej walki, w wyniku której po obu stronach kilkanaście osób odniosło rany. Gdy na miejscu zjawili się policja, została obsypana gradem kamieni. Dwóch policjantów zostało poważnie rannych. Z trudem tylko udało się silnie uzbrojonym oddziałom policji przywrócić spokój.

W Bordeaux komuniści rozbili wiec, zorganizowany przez związek kombatanów. W wyniku starcia dwaj komuniści zostali ciężko pobici. I w tym wypadku interwenjowała policja, która zmuszona była do użycia broni.

## W kilku wierszach.

— W niedzielę odbył się w Łodzi mecz piłkarski o mistrzostwo ligi pomiędzy śląskim Ruchem, a miejscowym ŁKS., zakończony zwycięstwem drużyny śląskiej w stosunku 3 : 1 (1 : 1).

— W New Jersey (Ameryka) mistrz świata, Vinc-Dundee pokonał po walce 15 rundowej na punkty Al. Diamonda.

— W Paryżu odbył się sensacyjny mecz bokserski o tytuł mistrza świata w wadze średniej pomiędzy mistrzem, Francuzem Marcel Thil, a Belgiem Gustawem Roth. Mecz zakończył się zwycięstwem Thila na punkty w 15 rundach.

— Do San Francisco przybyli prof. Schmidt i kierownik akcji ratunkowej rozbitek „Czeluska”, Uszakow. Społeczność miejscowa zgotowała przybyłym gorącą owację. Po odbyciu kuracji prof. Schmidt powróci przez Nowy Jork do kraju.

— Hiszpański minister spraw zagranicznych, Pita Romero, został mianowany ambasadorem przy Stolicy Apostolskiej. Nowy ambasador, który jest pierwszym przedstawicielem Hiszpanji republikańskiej przy Watykanie, obejmie w najbliższym czasie swój posterunek.

— Wczoraj przejechała przez Rygę delegacja polska, powracająca z Estonii. Podczas dwugodzinnego postoju pociągu, członkowie delegacji z prezesem Sławkiem na czele udali się do poselstwa polskiego na śniadanie, wydane na ich cześć przez posła Beczkowicza. O godz. 15 delegacja odjechała do Warszawy.

— W Olskuszu odbyło się poświęcenie sztandaru Związku Podoficerów Rezerwy im. płk. Nullo, poległego pod Olskusem w 1863 r. Na uroczystość przybyli m. in. attache włoski w Warszawie, płk. Marazzani i konsul włoski w Katowicach, Bensoni.

— Wczoraj, w drugą rocznicę tragicznego zgonu prezydenta Doumera prezydent Lebrun złożył na cmentarzu Vou girard w Paryżu na grobie Doumera wieńiec. Również stowarzyszenie pisarzy b. kombatanów złożyło kwiaty.

— W niedzielę odbył się w Lens mecz pomiędzy lwowską Pogonią a reprezentacją polskiej emigracji we Francji, zakończony zwycięstwem Pogoni w stosunku 7 : 2 (5 : 0).

## Średnia Szkoła Muzyczna

Zatwierdzona przez Ministerstwo Wyznań Relig. i Ośw. Publiczn.

## im. St. Moniuszki

Poszczególne Wydziały prowadzą:

**Organowy** — dyr. B. Grzewiński i prof. E. Mąkosza.

**Skrzypcowy** — prof. J. Bursik.

**Fortepianowy** — prof. S. Borkowska.

Naukę śpiewu chóralnego w klasie organowej prowadzi prof. J. Kowalski.

w Częstochowie

przyjmuje zapisy na rok szkolny 1934/35.

Wykłady prowadzone są w-g najnowszych metod nauczania.

Oplata niska.

Kancelarja czynna codz. od g. 10—12 i 14—16.

Nic tak nie zdoła Pań, jak piękna i czysta cera —

To poleguje powab i uwydatnia wygląd młodzieńczy.

Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam, słosując

**Krem i mydło „LACTOLIN“**

ŻADAĆ WSZĘDZIE.

# KRONIKA:

## KALENDARZYK

Sroda 9 maja. Grzegorza z Nar. Wschód słońca o g. 4.06. Zachód o g. 19.15.

### Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: II Aleja Ostatni Grosz.

W nocy z środy na czwartek: III Aleja, Narutowicza.

**Zakon Paulinów wraca na Węgry.** Z Budapesztu odjechała do Częstochowy pielgrzymka, złożona z 28 osób pod kierownictwem arcybiskupa Zichy'ego celem przekazania Zakonowi OO. Paulinów nowego klasztoru w Budapeszcie. W ten sposób Zakon O. O. Paulinów po 150 latach powróci do swej dawnej siedziby.

W pielgrzymce biorą udział sekretarze stanu Staub i Pfeiffer. Dn. 12 maja pielgrzymka powraca do Budapesztu. Razem z pielgrzymką wyjeżdża delegacja Zakonu OO. Paulinów, celem objęcia klasztoru.

Na czele delegacji stoi generał Zakonu Paulinów, O. Pius Przeździecki, który oczywiście powróci do Częstochowy.

**Dla uczczenia pamięci ś.p. Adama Skwarczyńskiego.** W lokalu świetlicy gimn. Państwowego im. Romualda Traugutta odbyło się wczoraj zebranie „Zrębu” prorządowej organizacji nauczycielskiej. Zebranie poświęcone było uczczeniu pamięci ś.p. Adama Skwarczyńskiego, świetlanej postaci ruchu legionowego. Towarzysz broni ś.p. Skwarczyńskiego poświęcił dłuższe przemówienie Jego czynom. Referat opisowy o życiu i czynach Skwarczyńskiego wygłosił prof. Artymiak, a prof. Steczko mówił o Skwarczyńskim jako wychowawcy młodzieży i założycielu Straży Przedniej.

**Z katy żałobnej.** W mieście naszym zmarła b. p. Helena z Dankowiczów Zygmuntova Wierzbicka, znana działaczka społeczna i filantropijna w instytucjach dobroczynnych naszego miasta. Zmarła była obywatelką Częstochowy od lat 30-tu, przewodniczyła ochronce żydowskiej, którą postawiła na najwyższym w całej Polsce poziomie oraz piastowała godność członka zarządu Towarzystwa Dobroczynności dla Żydów.

B. p. Wierzbicka była córką dra Szymona Dankowicza wychowanka Szkoły Głównej uczestnika powstania 1863 roku. Po stłumieniu powstania dr. Dankowicz zmuszony był do wyjazdu z kraju i osiedlił się w Bułgarii, gdzie zamianowany został kaznodzieją i nadrabianem przy rządzie bułgarskim.

Zgon córki zasłużonego działacza, b. p. Heleny Wierzbickiej dotknął boleśnie liczną rodzinę Zmarłej, a w szerokich kołach społeczeństwa wywarł żal głęboki.

### Z teatru kameralnego.

Dziś, we wtorek świetna, nieustannie salwy śmiechu wywołująca komedia Berra i Verneilla „Szkoła podatników”, w doskonałym wykonaniu zespołu teatru kameralnego pod reżyserją p. St. Dębica.

Początek punktualnie o godz. 20-tej. Ceny normalne. Zniżki ważne.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni W. Święcki i S. ka.

Jutro — „Szkoła podatników”.

### Rodzice dziękują prezydentowi

**Mackiewiczowi.** Rodzice dziatwy uczęszczającej do szkoły powszechnej № 7 na ogólnym zebraniu rodzicielskim w dniu 6 b. m. uchwalili jednogłośnie złożyć za naszym pośrednictwem następujące publiczne podziękowanie prezydentowi miasta p. Janowi Mackiewiczowi.

Rodzice dziatwy szkolnej uczęszczającej do szkoły powszechnej № 7 składają tą drogą panu Mackiewiczowi, prezydentowi m. Częstochowy serdeczne podziękowanie za tak wydatną pomoc w urzędzeniu tej szkoły i troskliwą opiekę nad dziatwą szkolną

Rodzice.

Szkoła posiada własną salę zajęć praktycznych z 20 warsztatami stolarskimi, salę gimnastyczną wyposażoną w sprzęt sportowo-gimnastyczny, jadalnię, gdzie dożywia się 272 dzieci ubogich.

**Liczba wyborców w poszczególnych okręgach wyborczych.** Jak już donosiliśmy, ogólna liczba osób, uprawnionych do głosowania do Rady Miejskiej wynosi 60.127.

Okręg wyborczy № 1 liczy 5400 wyborców; okręg № 2—4472; okręg № 3—5055; śródmiejskie z przydzielonymi częściami Częstochówki okręgi № 4 i 5 4992 i 6890, okręg № 6—6001; okręg № 7—5294; okręgi № 8 i 9 (z przydzielonymi częściami Zawozia)—3950 i 5761, okręg № 10—5757, wreszcie okręg № 11 (Zacisze, Stradom it.d.) 6555.

**Zebranie informacyjne przedwyborcze.** Koło Środowiskowe BBWR. Kolejny raz Częstochowa urządza w dniu 9 b. m. o godz. 18 w sali Teatru Kolejowego informacyjne zebranie, dla czł. Koła ich rodzin i sympatyków na temat wyborów do samorządu m. Częstochowy.

**Unormowanie noszenia mundurów i odznak przez organizacje sportowe i społeczne.** W związku z wiadomością podaną przez część prasy, jakoby w połowie bm. miało być wydane rozporządzenie, zabraniające noszenia wszelkiego rodzaju odznak i mundurów przez organizacje społeczne i sportowe, o wydawaniu specjalnych zezwoleń na prawo noszenia mundurów w związku z obchodami dla niektórych organizacji, dowiadujemy się, że wiadomość ta nie jest ścisłą.

W obecnej chwili przygotowywane jest rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, które ma unormować sprawę noszenia mundurów i odznak przez członków i stowarzyszeń społecznych i sportowych. Zakaz noszenia mundurów nie jest przewidziany, natomiast rozporządzenie ma przewidywać, że nie wszystkie organizacje i stowarzyszenia otrzymają prawo noszenia mundurów i odznak. O jakichś „specjalnych zezwoleniach” doraźnych na występowanie pewnych organizacji w mundurach nie ma mowy.

**Występ chóru Zarządu Powiat. Związku Rezerwistów.** W czwartek 10 b. m. o godz. 11.30 w kościele garnizonowym św. Jakóba chór Zarządu Pow. Związku Rezerwistów w Częstochowie odśpiewa w czasie sumy szereg pieśni religijnych pod dyr. p. B.

Kurkowskiego, nadto wykonanych zostanie kilka duetów i solo skrzypcowe.

**P. C. K. w nowym lokalu.** Sekretarjat Polskiego Czerwonego Krzyża, Oddziału w Częstochowie został przeniesiony z ul. Najśw. Marji Panny 71 na ul. Dąbrowskiego 8 (tel 11.94)

**Ogólne Zebranie Sprawozdawcze Związku Zaw. Drukarzy** za rok 1933 odbędzie się w środę, 9 kwietnia r. b. o godz. 6 i pół w pierwszym lub o 7-ej w drugim terminie bez względu na ilość obecnych. Siedziba Związku przy ul. Jasnogórskiej 14/16.

**Towarzyski dancng.** Połączone patronaty Państw. Gimn. im. R. Traugutta urządzają w środę, 9 b. m., w sali cukierni p. Błaszczyńskiego, róg Alei i ul. Piłsudskiego, o godz. 18-tej Towarzyski Dancng, z którego całkowity dochód zostanie przeznaczony na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum. Sądzymy, że całe miejscowe społeczeństwo ze względu na powyższy cel poprze naszą imprezę.

**Ze Zw. Pań Domu.** W dzisiejszą środę, o godz. 17-tej, w lokalu Związku ul. Kilińskiego 13 odbędzie się miesięczne zebranie członkiń Związku. Na zebraniu zostanie ogłoszony przez dyrektorkę laboratorium Chem.-Kosm. w Warszawie, p. dyr. J. Iwanowską odczyt p.t. „Racjonalne pielęgnowanie urody”. Odczyt ten będzie ilustrowany praktycznym pokazem zabiegów kosmetycznych, oraz kosmetyków. Niewątpliwie odczyt wzbudzi duże zainteresowanie tak wśród członkiń jak i mile widzianych gości

We czwartek o godz. 18-tej wieczór towarzyski.

Sekretarjat przyjmuje zapisy na kurs robót artystycznych i wycieczkę do Mirowsa autobusem w dniu 13 b. m.

**Statystyką chorób zakaźnych i zgonów.** Miejski Wydział Zdrowia zanotował w ub. tygodniu 16 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w tem: na dur brzuszny — 1, płonicę — 1, błonicę — 1, odrę — 6, krztusiec — 2, różę — 1, zakażenie pługowe — 2, obserwacje — 2.

W tymże tygodniu zmarło w naszym mieście 32 chrześcijan i 2 żydów.

**Dźwiękowy Kino-Teatr „STYLOWY“**

Film, który wzbudził dla nas podziw i szacunek w całym świecie! Wielkie arcydzieło polskie p. t.

## NIE DAMY ZIEMI

O filmie tym już pisano b. wiele i każdy kulturalny Polak wie co to jest. Ponadto zamiasł dodatku dajemy pełny wspaniały program p. t.

**SLIM IGRIM wspaniała komedia**

Do akt Nr. Km. 1148-33

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rew. III J. Kossek, zam. w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 42, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 14 maja 1934 roku od godz. 11, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w lokalu Jana Zalechowskiego w Częstochowie przy ulicy Augustyna Nr. 23, a mianowicie: mebli, klaczy, brzycki i uprzęży, oszacowanych na łączną sumę zł. 1020, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dn. 4 maja 1934 roku.

Do akt Nr. Km. 376-34

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go, J. Kossek, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona Nr. 42, obwieszcza, że w dniu 18 maja 1934 roku, od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w lokalu Tadeusza Rudnickiego, w Łojkach gm. Grabówka, a mianowicie: fortepianu, które mogą być sprzedane niżej szacunku jako w drugim terminie, oszacowanych na łączną sumę zł. 2000 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dn. 4 maja 1934 r.

Do akt Nr. Km. 1374-33

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. Kossek, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Waszyngtona Nr. 42, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 18 maja 1934 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w lokalu Tadeusza Rudnickiego, w Łojkach gm. Grabówka, a mianowicie: mebli, fortepianu, prosiat, cieląt i krów, oszacowanych na łączną sumę zł. 3780, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dnia 4 maja 1934 roku.

Komornik Józef Kossek.



**Osobliwość.** Osobliwością Częstochowy jest dom przy ul. Kilińskiego 19, który od 1914 roku nie był ani razu tynkowany. Czas byłoby pomyśleć o nadanie mu przyzwoitego wyglądu.

**Zgon ofiary krwawej masakry niedzielnej.** W szpitalu żydowskim na Zawodziu zmarł wczoraj wskutek odniesionych ran 22-letni Mojżesz Rubin, jedna z ofiar krwawej masakry, jaka miała miejsce w niedzielę w Wyczerpach, o czym wczoraj donosiliśmy.

**Bójka na ul. Warszawskiej.** Na tle nieporozumień osobistych doszło wczoraj do bójki pomiędzy mieszkańcami ul. Warszawskiej, Stefanem Kulawia-kiem i Józefem Dębowskim, przyczem ten ostatni zadał przeciwnikowi jakimś tępym przedmiotem szereg ran, które okazały się niegroźne. Dębowski „zaopiekowała” się policja.

**Odebrać można.** W I komisariacie P. P. znajduje się do odebrania przez prawych właścicieli klucz, branzoletkę, oraz portmonek z pewną sumą pieniędzy.

## Kto wygrał na loterii?

W 2-im dniu ciągnięcia 4 ej klasy 29 Loterii Państwowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

I.

Zł. 15,000 na nr. 69210.  
Zł. 10,000 na n-ry: 21563 72362 113514.

Zł. 5,000 na n-ry: 50993 62925.  
Zł. 2,000 na n-ry: 11748 12288 18080 26826 39744 42177 47032 47383 49181 55711 77019 78707 93421 96969 104552 122981 162534 163091.

Zł. 1,000 na n-ry: 4874 5352 5655 5795 7264 9665 12251 13692 14867 15957 22351 23595 26983 28771 31973 41083 43661 49428 56602 73818 83981 85513 86432 92268 95614 103122 103890 103935 102997 108344 117866 126956 120831 137633 147301 150733 160697 165776.

II.

Zł. 150,000 na nr. 85938.  
Zł. 20,000 na nr. 160979.  
Zł. 15,000 na nr. 27350.  
Zł. 10,000 na n-ry: 160268 161819.  
Zł. 5,000 na nr. 49298.  
Zł. 2,000 na n-y: 6811 28992 38936 40763 41567 41946 55931 66677 84962 91301 123182 150657.

Zł. 1,000 na n-ry: 3035 8178 9737 21348 27321 34984 36786 46499 52331 59347 63812 67335 81356 85036 88337 91489 105539 116791 134272 165905 168024.

Halina Wróblowa.

## Obrona przeciwgazowa a ludność cywilna.

Rok rocznie obchodzimy tydzień L. O. P. P. Rok rocznie, krok po kroku zdobywamy wpływ i zrozumienie wśród społeczeństwa naszego o wielkich korzyściach płynących z uświadomienia mas ludności cywilnej co do przyszłej wojny gazowej, która choć się odwieka, niemniej groźnie wisi nad horyzontem europejskim. Wojna chemiczna będzie też jedną z najstraszniejszych broni. Na ataki gazowe narażone będą nie tylko linie frontu, ale i w równej a nawet większej mierze miejscowości fabryczne i ośrodki przemysłowe wewnątrz kraju. To wielkie, nie dające się nawet opisać niebezpieczeństwo można zmniejszyć przez dobrą organizację obrony przeciwgazowej. Dokładne opanowanie wiadomości dotyczących przyszłej obrony, da możliwość lepszego spełnienia obowiązku na posterunku czynnego. Dziś jeszcze większość społeczeństwa lekce-

Do akt Nr. Km, 1905-33.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rew. I-go, zamieszkały w Częstochowie, przy ul. Waszyngtona 67 m. 4, na zasa dzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 maja 1934 roku od godz. 10, w Częstochowie przy ul. Kościuszki Nr. 28, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: szafy do ubrania trzech drzewiowej z lustrem, dwóch krzesel, fotelika, tapczanu, kredensu, lampy stojącej i żyrandola elektrycznego, oszacowanych na łączną sumę 700 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dn. 28 kwietnia 1934 r.

KOMORNIK I REWIRU.

PROSZKI  
**„KOWALSKINA”**  
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH  
**BÓLACH  
GŁOWY**  
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM  
„SERCE W PIERŚCIENIU”  
FABRYKA CHEM-FARMAC, Ap KOWALSKI, WARSZAWA



## KUPON ULGOWY dla czytelników „SŁOWA CZĘSTOCHOWSKIEGO” do kinoteatru „ATLANTIC”

na wspaniały pod- W roli głównej: Dorothy Eur-  
wójny program: — **MEKSYKANKA** gos, John Mac Brown, Leo Ca-  
rillo i Slim Summerville.  
Niezawodny porywający znakomity TOM MIX  
wraz ze swym fenomenalnym keniem Tony p.t. **STALOWA DŁOŃ**  
Okaziciel niniejszego kuponu ma prawo do nabycia 1 biletu zniżkowego: na  
III miejsce **25 gr.** II miejsce za **35 gr.**, na I miejsce za **50 gr.**, do łoży **80 gr.**,  
wraz z wszelkimi nadprogramowymi dopłatami.

Należy wyciąć i przedłożyć w kasie Kinoteatru „ATLANTIC”

Nieważny w niedzielę i święta.

waży sobie przyszłe niebezpieczeństwo. Jeśli to bierne w wielu wypadkach, ustosunkowanie się ludności cywilnej nadal trwać będzie, to śmiało możemy twierdzić, że kiedy wybijie godzina nowej wojny — ta wojna zastanie nas przygotowanymi, chyba tylko na śmierć, nie do obrony życia.

Należy więc dziś przypomnieć sobie to zaniedbanie we własnym choćby tylko interesie i wziąć czynny udział w przygotowaniu obronem. Przygotowanie to zaś powinno być wszechstronne. Przedewszystkiem zaś należy zaznajomić się na odpowiednich kursach lub zapomocą odpowiedniej lektury o działaniach gazów trujących i środkach przeciwdziałających. Jak należy zaopatrzyć się w sprzęt przeciwgazowy i jak budować schrony. Obrona bowiem, ze względu na brak wykwalifikowanych instruktorów będzie niezwykle utrudniona. Urzędy samorządowe i zarządy gmin powinny sporządzić szczegółowe plany obrony przeciwgazowej. Praca ta winna być traktowana poważnie pod rygorem odpowiedzialności za nią urzędników i powinna być często kontrolowana przez miarodajne czynniki. Ludność cywilna w żadnym wypadku nie może troskę o swe bezpieczeństwo zważyć w zupełności na wojsko i rząd i oczekiwać stamtąd pomocy — gdyż środki będące w dyspozycji rządu i wojska są tak minimalne, że na wydatniejszą pomoc w żadnym wypadku liczyć nie można, gdyż władze wojskowe będą miały i tak sporo roboty nad skuteczną obroną wojska. Dlatego też każdy obywatel powinien z góry pomyśleć o sobie i swej rodzinie, aby nie było potem zapóźno. Każdy powinien być członkiem LOPP, który już dziś jest najpoważniejszą instytucją społeczną liczącą przeszło 700.000 członków. Konieczność istnienia i dalszego rozwoju LOPP jest i powinna być najdonioślejшем zagadnieniem dla dzisiejszej ludności cywilnej. Od tego bowiem zależy nasze bezpieczeństwo i nasz byt państwowy.

Nie wątpimy też, że społeczeństwo zrozumie swój obowiązek i weźmie go na barki, budując tem samem mocne, wielkie i pewne jutro Polski.

## Słowo sportowe

### Piłka nożna.

„Team A” — „Team B” 7 : 1 (2 : 0).  
W ubiegłą niedzielę na boisku „Zawodzie” odbył się mecz dwu drużyn reprezentacyjnych naszego miasta.

Teamy stanęły w składach:

„A” — Uljański, Jastrzębski, Gątkiewicz, Prószczyński i Zwadziński (Vict), Łoćwin, Głowacki, Lach, Bielecki, Ruschil, Szczehla, Dróżyński (Brygada).

„B” — Kasprzyk, Mączyński, Cichecki (Turyści), Bąkowski, Hartlński, Ciura, Leszczyński (Skra), Skawiński Zyg., Scibiorowski, Pacholak, Król (Częstochówka).

Początek gry to zmienne ataki obu drużyn, przyczem Team B przez pierwsze parę minut ma przewagę, lecz Team A szybko przychodzi do głosu i przeprowadza niebezpieczne ataki. Do 11 minuty, to zmienne ataki, z wieloma sytuacjami podbramkowymi, z których Lach piętami broni pewną bramkę. W 13 min. Team A rozpoczyna swoją ser-

ję bramek, lecz nikt nie przypuszczał, że aż tak wysoką.

Po przerwie tempo gry nie słabnie. Gątkiewicz po przerwie zagrywa skuteczniej, gdyż do przerwy mało podawał piłkę łącznikom. Atak Teamu A raz po raz zagraża bramce przeciwnika, co przy nosi w pewnych odstępach czasu tak wysokie zwycięstwo. Atak Teamu B nie mógł się uporać ze świetną obroną Głowacki, Lach, a Uljański mając tak pewną obronę, zagrał jak za najlepszych czasów. Bramkarz Teamu B ma na swoim sumieniu jedynie 3 bramki, które mógł bronić, resztę zawiła obrona.

W Teamach nie sposób kogoś wymienić, gdyż wszyscy spełnili swój obowiązek, jedynie dawał się odczuwać brak Florjana (B-ygada) na lewym skrzydle, który ze względów służbowych nie mógł wziąć udziału. Rzut karny podkutywany za wątpliwą, bo nastrozoną ręką Team B zamienił na honorową bramkę. Sędziował p. Szerer.

Sparta — Hakoach 1 : 0 (0 : 0)

W dniu 3 b. m. zostały rozegrane w Radomsku zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B.

Zwyciężyła Sparta 1 : 0.

Jak wynika z dotychczasowych rozgrywek, Sparta dotychczas piastuje pierwsze miejsce o mistrzostwo kl. B.

Naprzód-Lipiny — Naprzód - Radomsko 4 : 0 (3 : 0).

W dniu 6 bm. tut. RKS Naprzód rozegrał towarzyski mecz ze znanym klubem Naprzód-Lipiny, który zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 4 : 0.

Naprzód Lipiny — (komb.) Hakoach Korona 8 : 2 (5 : 1).

W dniu 7 bm. miejscowa kombinowana drużyna Hakoach Korona rozegrała mecz towarzyski z KS Naprzodem-Lipiny.

Pierwsza bramka padła dla gospodarzy, którą strzelił główką Molik w dziesiątej minucie.

Po białej bramce goście zabrali głos, bijąc do przerwy 5 : 1.

Po przerwie Lipiny gniją gospodarzy bezustannie, nie pozwalając im dojść do głosu. W ostatniej minucie Kępa wyrywa się z lewego skrzydła i pieczętuje drugi honorowy punkt dla barw Radomskiej.

### Boks.

Makabi — Brygada 8 : 4.

W ub. sobotę w sali Makabi odbyły się zawody, stanowiące miejscowe derby bokserskie. Rozegrano sześć walk. W wadze papier. Brygada oddała 2 pkt. walkowerem. Waga musza: Frymus (Br.) zwycięża pewnie na punkty Silnickiego. Wynik 2 : 2.

Waga koguc. Chudy (Br) — Silberberg.

Waga piórk. Kurowczyk (Br.) — Chlwner remis.

Waga lekka: Berg (Br.) — Binder I, zwyciężył na punkty Binder.

Waga półśredn. Becler (Br) — Szein remis.

Przechodząc do oceny walk, stwierdzić należy, że jedynie walki: Berg — Binder, Frymus — Silnicki mogły się podobać, zaś walka Becler — Szein, wzbudziła u widzów niesmak.

**Biuro Techniczne**  
**„UNION”**  
sp. z o. o.  
I Aleja 14. — Tel. 17-70.  
Wszelkie artykuły techniczne i elektrotechniczne. Baterie anodowe i lampy radiowe. Pasy skórzane i wielbłądzie. Gaza młynarska, pakunki, łożyska kulkowe. Żarówki elektryczne i grzejniki.

## Z RADOMSKA.

— **Rzemieślnicy na jednolitym froncie współpracy z rządem.** W związku z nową organizacją Izb Rzemieślniczych, Minister Przemysłu i Handlu wydał nową ordynację wyborczą i ogłosił wybory do Izb Rzemieślniczych w całej Polsce w pierwszych dniach lipca.

Naczelne społeczne organizacje Rzemieślnicze, w związku z ogłoszeniem wyborów do Izb Rzemieślniczych podpisały zmienną deklarację, w której stwierdzają konieczność utworzenia jednolitego frontu całego rzemiosła Rzeczypospolitej i powołania do samorządu rzemieślniczego zdolnych i twórczych jednostek w celu umożliwienia Izdom Rzemieślniczym wykonania tych wielkich zadań i obowiązków, które zostały im powierzone. Podpisane naczelne organizacje Rzemieślnicze, jak: Rada Naczelna Rzemiosła Polskiego, Związek Rzemieślników Chrześcijań i Centralny Zw. Rzemieślników Żydów w Polsce, stwierdzają w deklaracji, że cel ten może być osiągnięty jedynie przy współpracy z Rządem i konsolidacji wysiłków rzemiosła w imię dobra i potęgi Rzeczypospolitej.

W deklaracji tej wspomniane Naczelne Organizacje Rzemieślnicze oświadczają, że niepodporządkowanie się tej uchwale przez stowarzyszenia bądź poszczególne jednostki, uważać będą za działalność na szkodę rzemiosła.

Należy się spodziewać, że i radomskie Stowarzyszenie Rzemieślników będzie się solidaryzowało z uchwałą Naczelnych Społecznych Organizacji Rzemieślniczych.

— **Uroczystość wręczenia odznak członkom Straży w Gidlach.** W dniu 6 b. m. odbyła się przed urzędem gminy w Gidlach uroczystość wręczenia 5-ciu członkom straży odznak za wysługę lat oraz 19 tu strażakom świadectw i znaków z ukończenia kursu I stopnia wykształcenia pożarniczego.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes miejscowej straży, p. Łuńkowski oraz z ramienia Odd. Pow. Zw. Straży Pożarn. p. instr. Gruchot, który w swoim przemówieniu podkreślił doniosłość organizacji strażackiej w życiu społeczno państwowym, zachęcając jednocześnie do dalszej wytrwałej pracy. Przemówienie zakończył wzniesieniem okrzyku na cześć honorowego członka Zw. Str. Pożarnych, Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej I. Mościckiego i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, co strażacy i licznie zebrana publiczność entuzjastycznie po trzykroć powtórzili, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Aktu wręczenia odznak i świadectw dokonał p. instr. Gruchot.



## Ratujcie zdrowie

Powagi świata lekarskiego stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób, — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii.

## ZIOŁA Z GÓR HARCU

D-ro LAUERA

Jak to stwierdzili wybitni lekarze, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ro LAUERA usuwają cierpienie wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm.

Cena pudełka zł. 1.50; podwójne pudełko zł. 2.50  
Sprzedaw. w aptekach i drogeriach (skł. aptecznych.)



KAROL IRZYKOWSKI.

## Z wycieczki Akademickiej do Częstochowy.

II Przedruk z „Pionu”.

Na drugi dzień miałem zaszczyt być z wizytą u ks. biskupa Kubiny. Był on na moim odczycie, podobała mu się moja myśl, żeby na 3 lata zaniechać wydawania nowych książek, — i zaprosił mnie do siebie. Snadź odgadł we mnie rasowego czytelnika, jakim jest on sam. Nasza rozmowa była też rozmową dwóch katalogów. „Czerwony biskup” kupuje i czyta książki polskie. Na stolniczku leżała „Ziemia Elżbiety” Gojawicyńskiej; ks. biskup wyraził się pochlebnie o zdolnościach autorki, ale zarzucił, że duszę ludu śląskiego zna ona więcej od zewnętrznej strony niż wewnętrznej. A mój interlokutor, jako syn górnika, czuje się w tej sprawie kompetentnym. Rozmowie naszej przysłuchiwał się stojący na stolniczku śliczny posążek z węgla kamiennego wyobrażający górnika. Całkiem jakby z brązu, tylko że jakby spocony. Tuż obok leżała powieść Wiktora „Wierzy nad Sekwaną”, o której ks. Kubina wyraził się, że daje mylny obraz emigracji. I zaczął sam mówi o emigracji polskiej, której jest wyborynym znawcą, bo odwiedził ją w Holandji, we Francji. Teraz ma pojechać do polskiej emigracji w Ameryce południowej. Wśród innych książek rozrzuconych u ks. biskupa w sposób świadczący o częstym czytaniu, dojrzałem swem dziennikarskim okiem: Kępińskiej „Świadome macierzyństwo”, Nowaczyńskiego „Plewy i perły”, dwa tomy Papiniego. Lewisa „Babbit” i „Braci Karamazowych” we włoskim przekładzie. Kupiłem to niedawno we Włoszech za trzy liry — rzekł ks. biskup z zadowoleniem. Odpowiedziałem, że widzę w nim nie tylko kleryka, bo i klerka. Uśmiechnął się, powiedział, że wyczuł w moim odczycie — bendyzm. Jeszcześmy rozmawiali o leżącym na stole dziele Füllopa-Millera „Macht und Geheimnis der Jesuiten”. Jest tam ciekawy opis jezuickiej republiki socjalistycznej w Paragwaju w 18-tym wieku. Ks. biskup objawił mi przy tej sposobności swoje zainteresowania socjologiczne, podarował mi kilka swoich książek. Zresztą jest także miłośnikiem obrazów i rad wyłania rzadkie okazy. Pokazał mi obraz przed stawiający św. Anuncjate, odkryty przez siebie przypadkowo wewnątrz szafy jakiegoś kościoła. Świeżym nabytkiem są lalki do szopki z 17-go wieku, znalezione w Koniecpolu koło Kielc, — ks. biskup przeznaczą je dla muzeum djecejalnego. Wracając do kwestji klerkostwa, ks. biskup powiedział, że to minimum komfortu, którego pragnie, jest, żeby mieć 4 tygodnie wakacji i mógł sobie kupić pożądane książki. Rozróżniał drogi prostolinijne, jakimi idą Mussolini, Hitler, Stalin, synowie ludu a ludzie jednej książki; drogi klerków są dziesięć razy trudniejsze i nie tak szczęśliwe, wymagają też kompromisów. Mówiliśmy na końcu o Rostworowskim; ja wyraziłem żal, że nie bierze on dotąd udziału w debatach Akademii, ks. biskup zapowiedział wydawnictwo socjalno-katolickie, w którym i Rostworowski weźmie udział. Wyszedłem ujęty uprzejmością i rozumem dostojnika kościelnego, — książka była mo stem, który nas zbliżył. d. c. n.

### ZĘBY, korony, mostki — wprawia LEKARZ-DENTYSTA

Unikajcie partaczy dentystycznych gdyż im nie wolno dotykać się pacjentów.  
(Dz. Ust. Nr. 54, poz. 474).

Broszurę wyjaśn. — otrzymać można w księgarniach, w Administr. pisma „Czystość” lub od autora Lekarza-Dentysty MICHAŁA GREJNIECA w Częstochowie, Aleja N. M. Panny (I Aleja) nr. 10.

### Biuro Dzienników i Ogłoszeń

#### „RENOMA”

wł. MARJAN ŻUKOWSKI  
Częstochowa, Aleja 21, tel. 2448

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.

SPRZEDAJE bilety ulgowe i miesięczne autobusów miejskich.

OBSŁUGA DZYSKA I SOLIDNA.

## OBRAZKI SĄDOWE.

### Niema jak u warjatów.

Kiedy po północy pp. Feliks Łyczkowski i Zdzisław Brzoza opuścili restaurację w świetnym humorze i ze śpiewem na ustach, zaraz na pierwszym rogu spotkała ich przykrość.

Posterunkowy oświadczył, że w nocy na ulicę ryczeń nie wolno i spisał im protokół za zakłócenie spokoju publicznego.

— Nie na tym świecie nie wolno — westchnął żałośnie p. Feliks. — Śpiewać nie wolno, splunąć nie wolno, co chcesz zrobić — nie wolno... Swoją drogą niema, jak w szpitalu dla warjatów. Tam jest życie! Szwagier kolegi jest ze posługacza u warjatów, to mi nieraz opowiadał.

U nich to ci wszystko wolno. Możesz śpiewać, wyć, krzyczeć, gryźć, skakać, fikać, na ścianę włożyć i pluć, ile wlezie. I nikt ci nie powie, że tego nie wolno, albo, że nie wypada, i protokółu żadnego nie spiszą. To jest, uważasz, prawdziwa wolność! Taki jeden z drugim w mózg kopnięty warjat to ma sto razy lepsze od nas życie.

P. Zdzisława, który z zainteresowaniem słuchał opowiadania kolegi, oświadczył nagle świetną myśl:

— Feluś! Wiesz co? Zrobmy z siebie warjatów. Odstawia nas do szpitala

i sobie przez parę dni użyjem.

Niezła myśl. Ale co robić. Na gołogo latać nie warto, bo chłodno. Walić głową o chodnik? Można se łeb zdrowo uszkodzić.

— O je! Poco zaraz łbem tłuc? Ty se stań na chodniku na czworakach i rycz, jak krowa. A jak przyjdzie władza, to się upieraj, że jesteś krowa i już. A ja znów będę koguta odstawił. Usiądę se niby najkach...

— Kogut na jawkach nie siedzi, tylko kura.

— Nie szkodzi. Warjat się może po mylić... I, uważasz, będę piał! Kuku-ryku!

Po minucie obydwa panowie siedzieli już na chodniku i wydawali z siebie niesamowite dźwięki. Nadbiegł policjant ale zamiast do szpitala odstawił obydwoh do komisariatu.

Tutaj p. Feliks upierał się dalej, że jest krową i domagał się, żeby go natychmiast wydoić, bo mu się za dużo mleka zebrało. A p. Zdzisław piał, skakał po krzesłach i krzyczał, że mu sprowadzić jaką młodą kurkę.

Pomimo wszystko do szpitala się nie dostali, tylko do sądu starościńskiego, który im wymierzył po 3 dni aresztu.

## Ogłoszenie Nr. 21/34 r.

### Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego, jako Rejestrowego w Piotrkowie Wydziału Zamiejscowego w Częstochowie — wpisano.

A. 1558. „Jakób Jarząbek”, drobna sprzedaż towarów kolonialnych w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 8. Istnieje od 1 stycznia 1934 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Jakób Jarząbek, zam. w Częstochowie, ul. Śląska Nr. 4. Prokury nie ustanowiono. Na mocy umowy przedślubnej, zawartej w formie aktu rejentalnego z dnia 16 marca 1933 roku, Nr. rep. 701, sporządzonego przed Notarjuszem Tadeuszem Kossem w Częstochowie — ustanowiono między Jakóbem Jarząbkim i jego żoną Taubą z Adlerów — rozdzielenie majątkową i wspólność dorobku.

A. 1559. „Juda vel Juljan Szaja”, wytwórnia zabawek dzieciennych w Częstochowie, ul. Jaskrowska 15/17. Istnieje od 1929 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Juda vel Juljan Szaja, zam. w Częstochowie, ul. Garibaldięgo Nr. 26. Prokury nie udzielono. Interocyzy nie zawarto.

w dniu 21 kwietnia 1934 roku.

A. 1560. „Louis Gilber”, drobna sprzedaż mięsa w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr. 33. Istnieje od 1 lutego 1934 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Louis Gilber, zam. w Częstochowie, ul. Katedralna Nr. 11. Prokury nie udzielono. Interocyzy nie zawarto.

A. 1561. „Sura Weksler”, drobna sprzedaż artykułów spożywczych w Częstochowie, ul. Aleja Kościuszki Nr. 23. Istnieje od 1931 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Sura Weksler, zam. w Częstochowie, ul. Narutowicza 33. Prokury nie ustanowiono. Interocyzy nie zawarto.

A. 1562. „Szmul Nordon”, drobna sprzedaż drzewa w Częstochowie, ul. Mirowska Nr. 75. Istnieje od 1934 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Szmul Nordon, zam. w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr. 19/23. Prokury nie ustanowiono. Interocyzy nie zawarto.

w dniu 28 kwietnia 1934 roku.

A. 1563. „Chaja Fiszel”, drobny handel materiałami budowlanymi w Częstochowie, ul. Warszawska Nr. 9. Istnieje od 1 lipca 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Chaja Fiszel, zam. w Częstochowie, ul. Warszawska Nr. 9. Prokury nie ustanowiono. Na mocy umowy przedślubnej, sporządzonej w dniu 17 lutego/2 Marca 1909 roku, za Nr. rep. 144, przed Antonim Kędziarskim, Notarjuszem w Zarkach, zawartej przez Abrama Fiszla i Chaję Fiszel z domu Klajman ustanowiono rozdzielenie majątku osobistego i wspól-

nych i wartościowych, przekazów i za liczeń pieniężnych, przesyłek i t. p.

A. 1112. W rejestrze firmy: „Hypolit Miecznik Dom Handlowy”, w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 50, w dniu 20 kwietnia 1934 roku, pod Nr. kol. 2-im — wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa wyreśla się firmę z Rejestru Handlowego.

A. 4886-P. W rejestrze firmy: „Fabryka Papieru i Młyny Bracia Kohn i Markusfeld Spółka Komandytowa” w Częstochowie, w dniu 11 kwietnia 1934 roku, pod Nr. kol. 4-ym — wpisano: Przedłużono mandaty zarządców Spółki w osobach: inż. Alfreda Kohna i Dr. Józefa Markusfelda do dnia 31 grudnia 1934 roku.

A. 737. W rejestrze firmy: „Fabryka Narzędzi Przemysłowych „Braland” Bracia Landau” w Częstochowie, ul. Racławicka Nr. 3, w dniu 18 kwietnia 1934 roku, pod Nr. kol. 2-im — wpisano: Wszystkie zobowiązania spółki, jako to: umowy, weksle, obligi, przekazy, czeki, zyro, cesje, pełnomocnictwa itp. wymagają dla swej ważności kolektywnego podpisu dwóch którykolwiek spółników.

w Dziale „B” pierwsze wpisy:

w dniu 12 kwietnia 1934 roku.

B. 153. „Młyn Wodno - Parowy w Krzepicach spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Eksploatacja młyna w Krzepicach, powiatu Częstochowskiego. Istnieje od 1 stycznia 1934 roku. Oddziałów niema. Kapitał zakładowy wynosi 10,000 złotych i podzielony został na 20 udziałów, po 500 złotych każdy udział. Spółnik może mieć większą ilość udziałów. Kapitał wpłacono gotówką. Zarząd stanowią: Lajzer Zawadzki, Bajla Zeligman i Eljasz vel Alka Rajch. Zobowiązania spółki, jako to: umowy, weksle, skrypty dłużne, cesje, zyro, weksle, czeki oraz pełnomocnictwa winny być dla swej ważności podpisywane kolektywnie przez Lajzera Zawadzkiego i Eljasza Rajcha pod pieczęcią firmy. Każdy spółnik pojedynczo moeen jest w imieniu spółki podpisywać zwykłą korespondencję, odbierać listy polecone, wartościowe i pieniężne, przekazy i zaliczenia pieniężne, przesyłki, ładunki kolejowe, dowody przewozowe, dokumenty urzędowe i inne, tudzież prowadzić sprawy spółki w sądach i urzędach. Bajla Zeligman upoważnia męża swego Berka Zeligmana do zastępowania jej w spółce i do wykonywania wszystkich czynności, jakie jej z mocy aktu spółki przysługują, z wyjątkiem podpisywania zobowiązań. Prokury nie ustanowiono. Spółka jest z ograniczoną odpowiedzialnością i zawarta została na mocy aktu rejentalnego z dnia 27 lutego 1934 roku, za Nr. rep. 217, sporządzonego przed Notarjuszem Zygmuntem Jarczewskim w Częstochowie, na czas do dnia 1 stycznia 1935 roku, z tem, że jeżeli na trzy miesiące przed tym terminem żaden ze spółników nie wypowie spółki listem poleconym, spółka milcząco przedłuża się na następny rok i w tenże sposób na 1936 rok, z wpływem którego spółka rozwiązuje się. Przedsiębiorstwo poddzierzawiono od Ignacego Domagalskiego.

w dniu 21 kwietnia 1934 roku.

B. 154. „Elektrodyn” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Nabywanie, wytwarzanie i zbywanie na własny rachunek lub cudzy części radiowych, a w szczególności głośników, magnesów i t. p. we Wrzosowej, powiatu Częstochowskiego. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa z chwilą zarejestrowania. Oddziałów niema. Kapitał zakładowy wynosi 12,000 złotych i dzieli się na 24 udziały, po 500 złotych każdy udział. Spółnik może mieć większą ilość udziałów. Kapitał wpłacono. Zarząd stanowią: inż. Henryk Hlasko, zam. w Częstochowie, ul. Mała Nr. 7 i Kazimierz Rutkowski, zam. we Wrzosowej, pow. Częstochowskiego. Wszelkie zobowiązania spółki, a więc: umowy, weksle, akcepty, czeki, zyro, cesje, skrypty dłużne oraz pełnomocnictwa winny być dla swej ważności podpisywane przez obu zarządców pod pieczęcią firmy. Każdy z zarządców pojedynczo moeen jest w imieniu spółki podpisywać pod pieczęcią firmy zwykłą korespondencję, odbierać listy polecone, wartościowe i pieniężne, przekazy i zaliczenia pieniężne, przesyłki, towary, dowody przewozowe,

w Dziale „A” następnne wpisy:

A. 113. W rejestrze firmy: „Aurelja Popiołek”, skl p. spożywczy w Częstochowie, ul. Nowa Nr. 1, w dniu 6 kwietnia 1934 roku, pod Nr. kol. 2-im — wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa wyreśla się firmę z Rejestru Handlowego.

A. 3238 P. W rejestrze firmy: „Herszlik Stpnicer”, komisowa sprzedaż towarów manufakturowych w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 6, w dniu 6 kwietnia 1934 roku, pod Nr. kol. 6 ym wpisano: Termin umowy z dnia 28 lutego 1930 roku przedłużono do 15 lutego 1935 roku.

A. 3671-P. W rejestrze firmy: „Szkółka Drzew i Krzewów Owocowych Zakładu Pomologicznego Mieczysława Hoffmana” w Częstochowie, ul. Debińskiego Nr. 6-18, w dniu 18 kwietnia 1934 roku, pod Nr. kol. 3 m wpisano: Udzielono pełnomocnictwa Annie Hoffmanowej do zarządzania przedsiębiorstwem oraz do podpisywania, zywowania i akceptowania weksli, czeków, przekazów, gwarancyj i wszelkich zobowiązań pieniężnych, nie wyłączając solidarnych tudzież do podpisywania firmy i odbierania listów poleconych, pienięż-



dokumenty urzędowe i inne należności od dłużników, tudzież prowadzić sprawy spółki w sądach i urzędach. Prokury nie ustanowiono. Spółka jest z ograniczoną odpowiedzialnością i zawarta została na czas nieograniczony, na mocy aktu rejentalnego z dnia 12 maja 1934 roku, za Nr. rep. 253, sporządzonego przed Notariuszem Zygmuntem Jarezewskim w Częstochowie.

#### w Dziale „B” następnego wpisy:

B. 139-P. W rejestrze firmy: „Katolicka Spółka Introligatorów spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Częstochowie, ul. Wieluńska Nr. 30, w dniu 18 marca 1934 roku, pod Nr. kol. 2-im — wpisano: Wobec zlikwidowania i rozwiązania spółki wykreśla się firmę z Rejestru Handlowego.

B. 83-P. W rejestrze firmy: „Warsztaty Zjednoczonych Mechaników spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Częstochowie, w dniu 18 kwietnia 1934 roku, pod Nr. kol. 5-ym — wpisano: Wobec rozwiązania spółki i zlikwidowania przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z Rejestru Handlowego.

B. 98. W rejestrze firmy: „Zjednoczone Fabryki Wyróbów Metalowych M. Rozenstein i L. Bromberg Spółka Akcyjna” w Częstochowie, w dniu 11 kwietnia 1934 roku, pod Nr. kol. 4-ym wpisano: Firma obecnie brzmi: „Fabryka Wyróbów Metalowych Metros” Spółka Akcyjna w Częstochowie, dawniej M. Rozenstein.

B. 101. W rejestrze firmy: „Fabryka Wytobów Metalowych „Stal” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Częstochowie, w dniu 20 kwietnia 1934 roku, pod Nr. kol. 3-im — wpisano: Szlama Szwarebaum i Liba Rojza Altman wystąpili ze spółki, temsamem więc przestali być członkami Zarządu.

Sekretarz J. Moszalski.

#### Podatki płatne w maju.

W miesiącu maju b. r. płatne są następujące podatki:

1) do dnia 15 maja — państwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1933 (różnica między kwotą wymienionego podatku za rok 1933, a kwotą przypisaną za ten rok zaliczek) przez

#### Piękność nadają

wyroby mag. W. Paździerskiego

**Krem „HALINA” № 1**

usuwa piegi, wagi, żółte i czerwone plamy

**Krem „HALINA” № 2**

idealnie pielęgnuje cerę usuwa zmarszczki.

Do nabycia w Aptekach i Drogerjach

**Fabr. Chem. Kosm. „PHARMACHEMIA” Bydgoszcz.**

#### Ratujcie włosy

Używajcie balsam ziołowy

mag. W. Paździerskiego.

„Mag” № 1 usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów

„Mag” № 2 (nie farba) usuwa stopniowo siwiznę.

wszystkich płatników tego podatku, dla których wymiary uskutecznią komisje szacunkowe:

2) do dnia 15 maja — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934 w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w miesiącu kwietniu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) do 31 maja — państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za I kwartał 1934 r., dodatek kryzysowy do tego podatku, tudzież podatki: od lokali i od placów budowlanych za II kwartał 1934 r.;

4) do dnia 15 maja — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu kwietniu b. r.;

5) do dnia 5 maja — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 30 kwietnia b. r. — i do 20 maja tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni maja b. r.;

6) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkami kryzysowymi — w terminie do dnia 7-miu po dokonaniu potrącenia podatku.

Ponadto płatne są w maju b. r. zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w maju b. r. tudzież podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

w rzeczywistości pan się nazywa.

Hiszpan w pierwszej chwili stracił panowanie nad sobą. Potem jednak roześmiał się głośno, potrząsnął głową i ruszył ku drzwiom.

Asbjörn Krag wyprowadził ich aż na ulicę. I on uśmiechał się. Gdy obaj cudzoziemcy zajęli miejsce w samochodzie i mieli ruszyć, odwrócił się senator do Asbjörna Kraga i rzekł:

— Ma pan uderzającą skłonność wtykać swój nos w prywatne utosunki innych. Lepiej niech pan tego zaniecha.

— Dlaczego, jeśli mogę zapytać.

— Gdyż może to pana za drogo kosztować. — odpowiedział czarnowłosy Hiszpan.

Nie czekając, co Asbjörn Krag na to odpowie, odwrócił on ster i wprawił w ruch samochód.

Asbjörn Krag wrócił do swego biura. Tu zebrał dokładnie glinę, odłamana z kół samochodu, rozgniół ją między palcami i zbadał ją dokładnie przy pomocy mikroskopu. Ponieważ badanie zdaje się, nie zadowoliło go, wyjął z szafy ogniotrwalej dużą, podłużną skrzynkę i otworzył ją. Okazało się, że w skrzynce jest wiele przedziałek, podzielanych od siebie szklanymi ściankami. Większa część tych przedziałek wypełniona była namulem, piaskiem i gliną. Na szklanych nakrywkach były nazwiska rozmaitych miejscowości z okolic Chrystanji. Żadna z próbek ziemi nie odpowiadała glinie, którą Asbjörn Krag znalazł na kołach samochodu. Dlatego wsypał tę ziemię do pustego przedziału, a na etykiecie, którą następnie na szklaną nakrywkę nalepił, napisał: — z samochodu senatora. Gdy to uskutecznił, włożył skrzynkę spowrotem do ogniotrwalej szafy.

Asbjörn Krag zapalił teraz fajkę i usiadł w głębokim fotelu, aby całą

#### Z KRAJU.

### Tragedja w mieszkaniu artystki dramatycznej.

Poznań wstrząśnięty został do głębi tragedją, jaka rozegrała się w mieszkaniu znanej i utalentowanej artystki Teatru Polskiego Marji Kiślizanki, zamieszkałej przy ul. Suiadeckich 24.

Po południu do p. Kiślizanki przybył jakiś mężczyzna, który po krótkiej wymianie zdań dobył noża i zadał jej kilka ran kłutych w szyję poniżej prawego ucha, oraz w obie ręce i nogi.

Ranna schroniła się przed bestjaliskim napastnikiem do łazienki. Gdy napastnik począł się dobijać do drzwi, wy skoczyła oknem na podwórze.

Do rannej i nieprzytomnej wezwano Pogotowie Ratunkowe, które po wzyworycznym opatunku przewiozło ją w stanie groźnym do szpitala Dżakonistek. W czasie zamieszania napastnik zbiegł.

Zaalarmowane władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenie i mimo, że nie miały żadnego punktu zaczepnego — Kiślizanka bowiem nie była zdolna do zeznań — ujęła go tego samego dnia w Zbąszyniu. Jest nim ślusarz Andrzej Chiluta z Warszawy, zamieszkały przy ul. Krochmalnej 19.

Jak zeznaje zbrodniarz, którego przewieziono natychmiast do Poznania, łączyły go z p. Kiślizanką stosunki jeszcze w Warszawie. Chiluta wpływał na nią, aby rozwiodła się z mężem, artystą dramatycznym Prokaszem i wyszła za niego. Kiślizanka zbywała Chilutę milczeniem. Ostatnio Chiluta przybył do Poznania celem konkretnego rozmó-

sprawy jeszcze raz przemysleć. Był przekonany, że senator jest narzędziem w rękach Walentyny. Nie obawiał się tego małego południowca o złośliwych oczach, ale jasnym dlań było, że jest to przeciwnik, którego nie należy lekce ważyć. Teraz właśnie „pajak” będzie pewną, że to on, Asbjörn Krag, jest tym, który chce się dobrać do jej skóry, a nie konsul Falkenberg. Tem odwrócił zapewne jej atak od bezbronnego człowieka, siebie samego wystawiając skutkiem tego na dość znaczne niebezpieczeństwo. Ale na to niemię rady.

Nagle na myśl mu przyszli jego nowi znajomi w klubie „Regata”. Między innymi był tam także architekt, mówiący o Walentynie, któremu obiecał, że go jej przedstawi. Może najrozsądniej będzie w ten sposób z nią się zaznajomić. Ale wobec tego musi się znów przekształcić na inżyniera kopalnianego Kwama.

Asbjörn Krag opuścił spieszenie urząd policyjny i udał się do swego prywatnego mieszkania. Po pół godziny detektyw zniknął a inżynier-hutnik ukazał się w pokoju. Asbjörn Krag był mistrzem w sztuce przebiegania się i umiał przy pomocy swej sztuki naśladować doskonale rozmaite typy.

Zanim wyszedł, powiedział swej gospodyni, że idzie do klubu „Regata”, aby o tem wiedziała, gdyby kto o niego pytał. Wiedział bowiem, że architekt obiadował zwykle w klubie i apodziewał się, że go tam znajdzie.

Okazało się, że słusznie przypuszczał, gdyż zaledwie detektyw, jako inżynier Kwam, wszedł do Klubu, gdy sawsze roześmiany, miły architekt rzucił się ku niemu.

— Szukam pana, jak jakiej szpilki, — rzekł, — gdzie pan właściwie mieszka?

— W „Hotelu kontynentalnym” —

wienia się z p. Kiślizanką, która jednak nie chciała go przyjąć. Doprowadziło go to do takiej wściekłości, że nie panując nad sobą, wtargnął do mieszkania z nożem i poranił ją.

P. Kiślizanka należy do zespołu Teatru Polskiego od jesieni ub. roku. Zdołała sobie rozgłos w szeregu stworzonych przez się ról, wykazując przytem wszechstronny talent.

## RADJO.

WARSZAWA 9 maja

7.00 Sygnał czasu 7.05 Gimnastyka. 7.25 Płyty gramofon. 7.35 Dziennik por. 7.40 Płyty gramof. 7.55 Chwilka gospod. domowego. 8.00 Program na dzień bieżący. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej 11.50 Życie artystyczne stolicy 11.57 Sygnał czasu 12.05 Płyty gramofonowe. 12.30 Wiadom. meteorol. 12.35 XXVI koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.00 Dziennik połudn. 15.05 Wiadomości o eksporcie polskim 15.10 Wiadomości gospod. 15.20 Płyty gramofon. 15.50 Program dla dzieci. 16.20 Skrzynka pocztowa rolnicza 16.35 Jazzowa muzyka dwufortepianowa. 17.00 Koncert ze Lwowa. 17.30 Odczyt p. t. „Eliza Orzeszkowa”. 17.50 Odczyt p. t. „XI Tydzień Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej”. 18.10 Reportaż muzyczny. 18.50 Program na dzień następ. 18.55 Rozmaitości. 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25 Feljton literacki. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 Myśli wybrane. 20.02 Muzyka lekka. 21.00 Feljton aktualny. 21.15 Koncert. 22.00 Odczyt w jęz. esperanckim z Krakowa. 22.20 Muzyka taneczna. 22.40 Odczyt w języku angielskim. 23.15 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej i komunik. policyjny 23.05 Muzyka taneczna.

KATOWICE 9 maja

7.00 Aud. poran. z Warsz. 11.35 Program na dz. bieżący. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warsz. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Płyty gramofonowe. 12.30 Transmisja z Warszawy. 15.00 Gielda zbożowa i towar. w Katowicach. 15.05 Komunikat z Warszawy. 15.20 Płyty gramofonowe. 15.50 Pogawędka dla dzieci z Warsz. 16.20 Skrzynka pocztowa. 17.00 Piosenki. 17.30 Transmisja z Warszawy. 18.10 Reportaż muz. z Wilna. 18.50 Komun. Zw. Powstańców Śląskich. 19.00 Program na dz. następ 19.05 Rozmaitości. 19.25 Transmisja z Warszawy. 19.43 Wiadomości sport 19.47 Transmisja z Warszawy.

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Częstochowa na imię Władysław Jabłoński.

Karuzela do sprzedania. Wiadomość: Raków ul. Struga 23.

SVENEL VESTAD.

20

## KOBIETA SZATAN

POWIEŚĆ.

Zapewne wie pan, — rzekł, — że ten Karol Falkenberg właśnie umarł.

— Naprawdę? Nie, tegośmy nie wie dzieli.

— O!

— Powiadają, że spowodu kobiety nazwiskiem Walentyna Kempel... Nazywają ją „pajakiem”, — rzekł Asbjörn Krag, — i zdaje mi się, że zupełnie trafna to nazwa.

Teraz i Francuz zaczął uważać.

Senator chwycił kapelusze.

— Mam zaszczyt znać tę damę, — rzekł, — i nie zniosę, aby kto mówił o niej w tym tonie. Tylko okoliczności, panie agencie, wstrzymują mnie od tego by panu stosownie na to odpowiedzieć.

Asbjörn Krag zauważył z zadowoleniem jego wzrastającą wściekłość. Senator ledwie panował nad sobą.

Detektyw zamknął wielki „protokół”.

— Czy to wszystko, czego pan sobie życzy? — zapytał złośliwie senator.

— Nie, — odpowiedział detektyw, uśmiechając się, chciałbym panu postawić jeszcze dwa dalsze pytania, ale boję się, czy zechce pan na nie odpowiedzieć.

— Może pan w każdym razie spróbować.

— Najpierw chciałbym zapytać, gdzie był pan tym samochodem dzisiejszej nocy?

— A więc to było pierwsze pytanie. A drugie?

— Chętnie chciałbym wiedzieć, jak

odpowiedział Krag, nie ruszywszy nawet rzesą.

— Mówiłem z Walentyną.

— Z tą piękną wdówką...

— Zwróciła się do mnie, aby dowiedzieć się czegoś o zajęciu w klubie, — rzekł dumnie. — Musiałem o niem powiedzieć ze wszystkimi szczegółami.

— Że też ta pani interesuje się takimi klubowymi sprawami!

— Ależ czy nie rozumie pan? — rzekł architekt. — Mówiłem panu przecie, że szwedzki adwokat jest jednym z najzapaleńszych jej wielbicieli.

— Zapewne bardzo jej nieprzyjemnie, że wczoraj się tak skompromitował?

— Wcale, a wcale nie. To do niej niepodobne. Powiedziała mi, że jego natarczywość już od dawna była jej uciążliwą, i że obecnie znalazła powód, by mu drzwi pokazać.

— A więc zaraz zrzucić go z pokładu, — mruknął Krag.

— A teraz za każdą cenę chce pana poznać!

— Ależ to niemożliwe, — odpowiedział Krag z udanym zdziwieniem. — Czemuże zasłużyłem na to...?

Architekt poklepał go z przesadną czułością po ramieniu.

— Drogi inżynierze, pańskie wystąpienie zaimponowało jej olbrzymio. Kilkakrotnie z podziwem mówiła o pańskiej przytomności umysłu i mądrości. Obiecałem jej, że urządzą mały, wykwintny obiadek i pana także zaproszę. Będzie nas czworo: — Walentyna i jej przyjaciel, rotmistrz, pan i ja. Właśnie dałem znać do Grand Hotelu i przygotowania są już w toku. Czy odpowiada panu pora: jutro wieczorem o siódmej.

— Będzie mi niezwykle przyjemnie.

(D. c. n.)